

Strona znajduje się w archiwum.

Prawo francuskie nie ułatwia pracy prokuratorom

Raport Grupy Państw Przeciw Korupcji GRECO, opublikowany 12 marca 2009 roku i zatwierdzony przez francuski rząd wskazuje, że prawo francuskie nie ułatwia pracy prokuratorom, którzy prowadzą śledztwa w sprawie międzynarodowej korupcji.

GRECO twierdzi, że francuscy prokuratorzy nie mają legitymacji prawnej do wszczynania śledztwa wobec zagranicznych przedsiębiorstw, które dopuściły się przekupienia francuskich funkcjonariuszy publicznych poza granicami Francji. Natomiast przestępstwa popełnione przez Francuzów poza granicami Francji są ścigane tylko w przypadku, kiedy sąd innego kraju wyda wyrok w tej sprawie.

GRECO twierdzi, iż pomimo, że francuski system prawny jest efektywny w zwalczaniu przestępstw korupcyjnych, zastanawiające jest, dlaczego biorąc pod uwagę potęgę ekonomiczną Francji i jej historyczne powiązania z innymi regionami na świecie, znanymi z panującej korupcji, kraj ten nie wprowadził żadnych kar za przekupywanie zagranicznych urzędników. Przedstawiciele GRECO mieli tu na myśli byłe kolonie afrykańskie - pisze Valentina Pop w artykule "France restricts international corruption investigations".

Dalej Pop podaje, że do marca 2007 roku, jedna z największych grup finansowych na świecie, BNP Paribas, pożyczyła miliardy dolarów rządzącej w Angoli klice, mającej powiązania z firmą wydobywczą - Sonangol. Obie organizacje, Transparency International i Global Witness, wzywają Unię Europejską do przedstawienia mechanizmów i regulacji prawnych zwalczających korupcję w stosunkach Unii z innymi krajami.

Organizacje są zdania, że okradanie majątku narodowego w krajach bogatych w surowce może się równać długowi narodowemu, a środki te są pompowane na zagraniczne, w tym często europejskie rachunki bankowe. Osoby, które dokonują tych przestępstw, przyjeżdżają później do Europy i pławia

się w luksusie.

Źródło: euobserver.com (13.03.2009)